

POSTANOWIENIE

Dnia 23 sierpnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania A. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w P.
o ustalenie ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 23 sierpnia 2018 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 28 kwietnia 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od A.K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w P. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. Inspektorat w K., decyzją z 19 marca 2015 r. stwierdził, że wnioskodawczyni A. K. nie podlega ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu od 1 lipca 2014 r. u płatnika składek R. Spółka z o.o. Organ rentowy zakwestionował ważność umowy o pracę zawartej między wnioskodawczynią a płatnikiem składek.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 12 kwietnia 2016 r., oddalił odwołanie wnioskodawczyni od decyzji organu rentowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że A. K. nie wykazała żadnego wcześniejszego okresu ubezpieczenia. Twierdziła, że zajmowała się modelingiem. Nie przedstawiła dokumentów stwierdzających jej kwalifikacje w zakresie obsługi komputera, znajomości rysunku komputerowego. Przedstawiła za to płytę, z której wynikał jej udział w sesjach zdjęciowych i pokazach mody.

Odwołująca się twierdziła, że pozostaje w zatrudnieniu od 1 października 2014 r. u innego pracodawcy w pełnym wymiarze czasu pracy (tego zatrudnienia dotyczyła sprawa V U [...] Sądu Okręgowego w K.).

W dniu 1 lipca 2014 r. strony – A. K. i R. Spółka z o.o. działająca przez prezesa zarządu – zawarły umowę o pracę na okres próbny od 1 lipca 2014 r. do 31 sierpnia 2014 r. na stanowisku komputerowego projektanta odzieży i obsługi plotera, pracownika ds. administracji w wymiarze 1/2 etatu za wynagrodzeniem 3.500 zł brutto miesięcznie, a od 1 września 2014 r. umowę o pracę na czas nieokreślony na tych samych warunkach. Nie przedstawiono organowi rentowemu dokumentów umowy. Potrzebę zatrudnienia pracownika na takim stanowisku uzasadniono zakupem nowego urządzenia do komputerowego projektowania i wykonywania rysunków. Pracownika poszukiwano przez Urząd Pracy oraz znajomych. Określono zakres obowiązków pracownicy: komputerowe opracowywanie wzoru, nadzór nad właściwym i terminowym wykonywaniem dokumentacji projektowej i technologicznej na nowe wyroby, nadzór nad właściwym stosowaniem przygotowanych wzorów w trakcie realizacji procesu produkcyjnego, ogólna znajomość zakresu działania całej komórki i jej powiązania z innymi komórkami organizacyjnymi, terminowe wykonywanie przydzielonych zadań, wywiązywanie się z przydzielonych obowiązków, znajomość systemu zarządzania R., realizacja zagadnień związanych z przygotowywaniem wzorów.

Dowodów na rzeczywiste wykonywanie wymienionych obowiązków ani ubezpieczona, ani płatnik składek, nie przedłożyli. Nie przedstawiono także organowi rentowemu dokumentów związanych standardowo z nawiązaniem stosunku pracy. Na przypisanym odwołującej się stanowisku nie była wcześniej zatrudniona inna osoba. Podobnie, gdy odwołująca się zaczęła korzystać ze zwolnień lekarskich, nie zatrudniono na jej miejsce innego pracownika.

Od 5 listopada 2014 r. stwierdzano niezdolność pracownicy do pracy. Odwołująca się przebywała w szpitalu: od 13 listopada do 17 listopada 2014 r., 13 stycznia 2015 r., od 22 stycznia do 28 stycznia 2015 r., od 22 lutego do 26 lutego 2015 r., od 4 marca do 9 marca 2015 r., od 17 marca do 20 marca 2015 r. W dniu 7 marca 2015 r. urodziła dziecko.

Sąd Okręgowy stwierdził, że A. K. nie posiadała w 2014 r. jakichkolwiek kwalifikacji do pracy, którą miała wykonywać. Ma bowiem wykształcenie średnie ogólne, nie ma formalnie stwierdzonych kwalifikacji językowych, komputerowych czy plastycznych. Nie ma żadnego doświadczenia zawodowego, gdyż nie wykazała żadnego okresu ubezpieczenia z tytułu umowy o pracę czy innej umowy o świadczenie usług przed zawarciem kwestionowanej umowy. W spornym okresie płatnik składek wykazywał znaczne zaległości w płatnościach świadczeń publicznych. Zgłoszenie odwołującej się do ubezpieczeń społecznych nastąpiło ze znacznym przekroczeniem terminu – mianowicie 18 sierpnia 2014 r., mimo zawarcia umowy 1 lipca 2014 r.

Sąd zwrócił uwagę na przypisany odwołującej się zakres czynności. Uznał, że został on sformułowany znacznie na wyrost. Oprócz obsługi plotera nie przedstawiono jakichkolwiek dokumentów czy innych dowodów, które miałyby świadczyć o tym, że odwołująca się wykonywała pozostałe czynności – np. sprawowała nadzór nad właściwym i terminowym wykonywaniem dokumentacji projektowej i technologicznej na nowe wyroby, nadzór nad właściwym stosowaniem przygotowanych wzorów w trakcie realizacji procesu produkcyjnego, wykazywała ogólną znajomość zakresu działania całej komórki i jej powiązania z innymi komórkami organizacyjnymi, osiągnęła znajomość systemu zarządzania R. Spółki z o.o. czy realizowała zagadnienia związane z przygotowywaniem wzorów.

Co do obsługi plotera, Sąd pierwszej instancji ustalił, że do czerwca 2014 r. czynności na nim wykonywał A. S. – pracownik zatrudniony w R. Spółce z o.o. jako mechanik samochodowy. Wykonując pracę przy obsłudze plotera, A. S. łączył ją z pracą mechanika samochodowego. Otrzymywał za swoją pracę wynagrodzenie w kwocie około 1.200 zł. Gdy chciał otrzymać

podwyżkę wynagrodzenia, aby otrzymywać za pracę w pełnym wymiarze czasu pracy około 2.000 zł, pracodawca uznał te żądania za wygórowane i A. S. rozstał się ze Spółką. W okresie późniejszym ploter obsługiwała osoba zatrudniona na wydziale wykończalni, osiągając za to wynagrodzenie rzędu 2.000 zł w pełnym wymiarze czasu pracy.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że obsługa urządzenia (plotera) nie uzasadniała utworzenia nowego stanowiska pracy (dla odwołującej się) oraz ukształtowania jej wynagrodzenia w umowie o pracę na poziomie 7.000 zł za cały etat, podczas gdy taką pracę po krótkim przeszkoleniu mogły wykonywać inne osoby mające kwalifikacje do pracy na innych stanowiskach.

Sąd Okręgowy przyjął, że sam fakt sporządzenia umowy z osobą bez kwalifikacji i doświadczenia, na czas nieokreślony, z wysokim wynagrodzeniem, w rejonie, gdzie jest duże bezrobocie, szczególnie wśród młodych, wskazuje na to, że głównym celem sporządzenia umowy nie było rzeczywiste świadczenie pracy przez A. K., lecz uzyskanie przez nią prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego (przede wszystkim chorobowego). Brak dowodów rzeczywistego świadczenia pracy podważa wiarygodność twierdzeń odwołującej się. Ustalenie wynagrodzenia odwołującej się na kwotę 3.500 zł, przy wymiarze czasu pracy na 1/2 etatu, nie odpowiada kryteriom ustalania wynagrodzenia – takim jak nakład pracy, wymagane kwalifikacje i doświadczenie zawodowe, odpowiedzialność.

Sąd pierwszej instancji uznał zatem, że w rozpoznawanej sprawie doszło do zawarcia umowy o pracę dla pozoru (art. 83 § 1 k.c.) i stąd należało przyjąć jej nieważność.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w K. wniosła A. K..

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z 28 kwietnia 2017 r., oddalił apelację.

Aprobuując ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji, Sąd odwoławczy zwrócił uwagę na to, że A. K., w chwili podpisywania spornych umów o pracę, bez wątpienia była osobą zainteresowaną uzyskaniem tytułu do ubezpieczeń społecznych. Skarżąca jest osobą młodą, na dzień wydania decyzji przez organ rentowy 23-letnią, bez

zawodu (ma wykształcenie średnie ogólne), pozostającą na utrzymaniu rodziców. Z dokumentacji medycznej wynika zaś, że w chwili podpisania umowy o pracę z R. Spółką z o.o. musiała mieć świadomość stanu ciąży.

Nie budzi przy tym wątpliwości, że stan ciąży, sam w sobie, nie stanowi przeszkody uniemożliwiającej nawiązanie przez kobietę stosunku pracy. Nie jest nią również motywacja ukierunkowana na uzyskanie tytułu do ubezpieczeń społecznych i związanej z tym ochrony. Chociaż ciąża oraz motywacja uzyskania tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym z bliską perspektywą uzyskania świadczeń same w sobie nie stanowią przesłanek negatywnych, sprzeciwiających się objęciu A. K. tytułem do ubezpieczeń społecznych, jednak nie pozostają one bez znaczenia dla oceny rzeczywistej treści zamiaru towarzyszącego wnioskodawczyni przy podpisywaniu kwestionowanych umów o pracę z 1 lipca i 1 września 2014 r. Bez wątplenia zamiarem tym nie było zaś rzeczywiste świadczenie pracy, jak twierdzi apelująca, lecz wyłącznie stworzenie pozoru faktycznego jej wykonywania.

Po stronie płatnika składek – R. Spółki z o.o. - nie istniała realna potrzeba zatrudnienia nowego, niedoświadczonego pracownika, bez żadnych udokumentowanych umiejętności w zakresie obsługi profesjonalnych programów komputerowych czy zdolności artystycznych (rysunku). Czynności przypisane do stanowiska pracy wnioskodawczyni, tj. obsługa plotera, były uprzednio i później wykonywane przez inne zatrudnione osoby za wynagrodzeniem znacznie niższym niż przyznane wnioskodawczyni.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, apelująca nie udowodniła, by posiadała cechy wymienione przez prezesa zarządu R. Spółki z o.o. jako przemawiające za zatrudnieniem jej za wynagrodzeniem 3.500 zł brutto za 1/2 etatu. Wnioskodawczyni nie legitymuje się żadnym ukończonym kursem zawodowym, dotyczącym chociażby podstaw projektowania odzieży, krawiectwa itp. Brak jest także potwierdzenia ukończenia przez nią kursów obsługi komputera w zakresie jego specjalistycznego wykorzystania w czynnościach związanych z projektowaniem ubrań i obsługą przewidzianych do tego celu programów komputerowych. Wnioskodawczyni, twierdząc, że tworzyła już projekty ubrań, nie wyjaśniła, z jakich programów komputerowych

przy tym korzystała. Nie wyjaśniła, jaki program komputerowy potrafi obsługiwać na poziomie pozwalającym zapewnić projektowanie odzieży i sprawną produkcję na skalę przemysłową. Nie przedłożyła wydruków projektów dowodzących jej umiejętności projektowania ubrań albo doświadczenia w tym kierunku. Skarżąca nie przedłożyła też dowodów mogących świadczyć o jej umiejętnościach w zakresie rysunku, zdolności do tworzenia nowych wzorów poza środowiskiem komputerowym itp.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że nie jest możliwe ustalenie faktu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym wyłącznie na podstawie twierdzeń wnioskodawcy, jak domaga się tego w istocie apelująca. Twierdzenia te muszą być udowodnione. Nie jest zaś rzeczą Sądu zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 zd. drugie k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Wyrok Sądu Apelacyjnego w [...] został zaskarżony skargą kasacyjną przez odwołującą się A.K.. Pełnomocnik skarżącej powołał jako podstawy kasacyjne: 1) zarzuty naruszenia prawa materialnego: art. 22 § 1 k.p. oraz art. 83 § 1 k.c. oraz 2) zarzuty naruszenia przepisów postępowania: art. 316 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. oraz art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Pełnomocnik skarżącej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie „od pozwanego na rzecz powódki” kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, pełnomocnik skarżącej powołał się na jej oczywistą zasadność. W ocenie skarżącej

zaskarżony wyrok rażąco, w sposób oczywisty narusza przepisy prawa materialnego. Rozbieżności w zakresie interpretacji art. 22 § 1 k.p., jego błędna wykładnia oraz niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach rozpoznawanej sprawy doprowadziły, zdaniem pełnomocnika skarżącej, do oceny, że odwołująca się nie wykonywała w rzeczywistości pracy na rzecz R. Spółki. z o.o., co nie jest zgodne z prawdą. Pełnomocnik podniósł także, że oczywiście uzasadnione są zarzuty naruszenia przepisów postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o jej nieprzyjęcie do rozpoznania oraz o zasądzenie od odwołującej na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie kasacyjne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Oczywista zasadność skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. to zasadność widoczna od razu, bez konieczności dokonywania pogłębionej analizy wywodów zamieszczonych w skardze, wskazująca, że zaskarżone orzeczenie nie powinno się ostać, doszło bowiem do

kwalifikowanego, czyli oczywistego naruszenia prawa, którego skutkiem było wydanie przez sąd drugiej instancji orzeczenia oczywiście wadliwego (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z 15 października 2015 r., III CSK 198/15, LEX nr 1823323). Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z 19 lutego 2014 r., I PK 265/13, LEX nr 1646094). Składający skargę kasacyjną jest zobowiązany do przedstawienia stosownych argumentów prawnych świadczących o kwalifikowanej wadliwości zaskarżonego wyroku.

Wywód pełnomocnika skarżącej sprowadza się natomiast do ogólnego zarzutu wadliwości zaskarżonego wyroku. Pełnomocnik wskazuje na naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego, jednakże zarzutu ich naruszenia nie łączy z analizą prawną, która mogłaby przekonać Sąd Najwyższy o rzeczywistej potrzebie merytorycznego rozpoznania skargi kasacyjnej.

Powołując się na naruszenie art. 22 § 1 k.p., pełnomocnik skarżącej nie nawiązuje do przesłanek kwalifikujących stosunek prawny jako stosunek pracy. Nie wiąże też zarzutu naruszenia tego przepisu z art. 83 k.c., mimo że istota sporu nie sprowadzała się do kwalifikacji prawnej zawartego stosunku zobowiązaniowego, lecz do pozorności zawiązanej umowy. Pełnomocnik skarżącej nie wyjaśnia, w jaki sposób Sądy *meriti* miałyby w oczywisty sposób naruszyć art. 22 § 1 k.p., nie odnosi się do treści normatywnej tego przepisu. Przede wszystkim jednak pomija, że istota sporu sprowadzała się do uznania stosunku pracy za pozorny (art. 83 k.c.). Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu Okręgowego, że zawarta umowa o pracę nie stworzyła ustawowego tytułu ubezpieczeń społecznych (art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) nie dlatego, że stosunek prawny łączący odwołującą się z płatnikiem składek nie miał cech stosunku pracy (bo np. był umową zlecenia albo inną umową cywilnoprawną), lecz że zawarta umowa o pracę nie była faktycznie wykonywana, co prowadzi do wniosku, że została świadomie zawarta dla pozoru (art. 83 k.c.), w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia chorobowego.

Ogólnikowo został przedstawiony zarzut naruszenia przepisów postępowania. Zarzut pominięcia zeznań świadków i ich twierdzeń co do zakresu obowiązków odwołującej się nie znajduje potwierdzenia w treści uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego. Sąd odwoławczy w pełni podzielił ustalenia faktyczne i ocenę dowodów dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, w tym odmówił wiary zeznaniom odwołującej się i świadków S. M. i P. M. w części dotyczącej tego, że strony łączył stosunek pracy. Sąd odwoławczy nie pominął tych zeznań, lecz dokonując swobodnej oceny dowodów, uznał je za niewiarygodne. Ocena wiarygodności dowodów uchyla się spod kontroli kasacyjnej.

Sąd Najwyższy jest sądem prawa, a nie sądem faktów. Jest związany ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów przeprowadzoną przez Sąd drugiej instancji (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów nie mogą być przedmiotem rozpoznania przez Sąd Najwyższy (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Z tych przyczyn należało uznać, że skarżąca nie wykazała, aby składana skarga kasacyjna była oczywiście uzasadniona. Dlatego Sąd Najwyższy postanowił odmówić przyjęcia skargi do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono w myśl art. 98 k.p.c.